Nakład 32.500 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 281. Sosnowiec, niedziela 27 października 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 60 groszy, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.00**

Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77, ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Rząd wniósł do sejmu preliminarz budżetowy na 1930/31 rok.

WARSZAWA, 26. 10. (wł.) Dziś wniesiony został do sejmu preliminarz budżetowy na rok 1930-31.

Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów rozpatrywano projekt ustawy o podatku obrotowym, który w najbliższym czasie wniesiony zostanie do laski marszałkowskiej. Wszelkie inne projekty ustaw o podatkach odłożone zostały do roku przyszłego.

Waldemaras stanie przed sądem oskarżony o sprzeniewierzenie.

KOWNO, 26. 10 (wł.) Waldemaras został wezwany na posiedzenie rady ministrów, gdzie miał się wytłumaczyć, na co zużył sumę do 1.500.000 litów, które wziął z funduszu dyspozycyjnego na krótko przed swą dymisją i nie pozostawił żadnych na nią kwitów. Waldemaras miał dać część tej sumy swoim przyjaciołom z »Żelaznego Wilka« a część zużył na własne potrzeby.

Wyjaśnienie, które Waldemaras złożył radzie ministrów, zostało uznane za niewystarczające. Prawdopodobnie odbędzie się proces przeciwko Waldemarasowi.

Sensacyjne wykrycie fabryki dolarów w Łodzi.

ŁODZ, 26. 10. (wł.) Funkcjonarjusze śl. straży granicznej, śledząc zawodowych przemytników, udających się w głąb kraju, dotarli onegdaj aż do Łodzi.

Ślad przestępcy naprowadził na niebywałe wprost odkrycie, którego dokonali wspólnie z organami policji śledczej.

Mianowicie »nakryto« na wielką skalę prowadzoną fabrykę fałszywych banknotów dolarowych i złotowych, w jednej z podmiejskich dzielnic Łodzi, przyczem wszystkich »fabrykantów« zastano przy robocie.

Dokonano szeregu aresztowań i opieczętowano lokal »fabryki«.

Szczegóły z powodu toczącego się śledztwa trzymane są narazie w ścisłej tajemnicy.

Trzy katastrofy górnicze w ciągu jednej doby.

1 górnik zabity na miejscu, 2 zmarło w szpitalu.

Katowice, 26 października.

(K.) Ostatni dzień obfitował w śmiertelne wypadki na kopalniach, przyczyną których było **niedostateczne zabezpieczenie techniczne i brak należytej kontroli ze strony władz nadzorczych na kopalniach.**

W ub. czwartek w godzinach wieczorowych w podziemiach kopalni **Kleofas,** należącej do koncernu Harriman - Gische, **zgnieciony został wózkami naładowanemi** węglem wozak **Henryk Wilarek,** lat 18, z Wielkich Hajduków. Ciężko rannego w stanie groźnym odwieziono do szpitala, gdzie **w kilka godzin po wypadku zmarł, nie odzyskawszy przytomności.**

Tego samego dnia o godz. 15.30 na kopalni **„Boer"** w **Kostuchnie,** należącej do zarządu kopalni **ks.** Pszczyńskiego, **urwał się zwał węgla w podziemiach tejże kopalni, grzebiąc pod sobą wozaka Ludwika Kaca.** Po usunięciu grud węgla odwieziono go doszpitala, gdzie mimo zastosowania wszelkich środków **zmarł dnia następnego.**

Ostatni wypadek, który pociągnął za sobą życie ludzkie, zdarzył się wczoraj przed południem **na kopalni „Ferdynand"** w Katowicach. Mianowicie werkmistrz maszynowy **Fryderyk Anders,** dokonując rewizji wpadł do niezabezpieczonego dostatecznie szybu „Norma", **ponosząc śmierć na miejscu.** Śp. Anders, lat 50, pochodził z Katowic i osierocił żonę i jedno dziecko.

Niemcy w pełnej zbroi.

BERLIN, 26 10. Podczas rewizji u wieśniaka Witta w Schlottenfeldzie w Holsztynie, znaleziono ukryte 20.000 sztuk nabojów karabinowych i 34 karabiny.

Witt oświadcza, iż magazyn ten pochodzi jeszcze z czasów einwohnerwehry. Jest on członkiem landbundu, z którego szeregów rekrutowali się zamachowcy dynamitowi.

Tragiczna śmierć lotnika w oczach zrozpaczonego ojca.

PARYŻ, 26. 10. W okolicy Nancy runął wczoraj pilot francuski Thiriot, który w locie z Paryża chciał odwiedzić krewnych.

Ojciec lotnika mjr. Thiriot, który stojąc przed domem, był świadkiem strasznej katastrofy swego syna, pobiegł zrozpaczony na miejsce, gdzie upadł samolot. Znalazł jednak już tylko zniekształcone zwłoki pod zgruchotanym aparatem.

Wykrycie wielkiej organizacji monarchistycznej na Kaukazie

MOSKWA, 26. 10. Władze sowieckie wykryły szeroko rozgałęzioną organizację monarchistyczną, rozpowszechnioną w całym północnym Kaukazie.

Na czele organizacji stało 2-ch braci Gregorowiczów, z których jeden był dawniej pułkownikiem a drugi rotmistrzem armji carskiej.

Organizacja ta miała licznych zwolenników wśród kozaków kaukazkich, kubańskich i czarnomorskich.

12 przywódców zostało już rozstrzelanych. Szereg współoskarżonych członków organizacji wysłano na 5 — 10 lat do obozu koncentracyjnego.

Oddział spiskowców w okręgu kubańskim został również wykryty i przywódcy zastrzeleni.

Tragiczna śmierć uczennicy.

Posądzona o kradzież, rzuca się pod koła pociągu.

WNowej Wsi, pow. katowickiego, zginęła śmiercią tragiczną, uczennica III kursu miejscowego żeńskiego seminarjum nauczycielskiego, 18-letnia Marja Kamińska z Roździenia.

Koleżanki szkolne ś. p. Kamińskiej posądziły ją o kradzież, a ta do tego stopnia przejęła się posądzeniem, że rzuciła się pod przejadżającą pociąg, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki złożono w miejscowym magazynie kolejowym.

Tragiczna śmierć Kamińskiej zrobiła bardzo przygnębiające wrażenie na koleżankach.

Działalność Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu

za III kwartał t. j. od 1.VII. do 30.IX. b. r.

Ruch ubezpieczonych:

Ilość ubezpieczonych w dniu 1-10 wynosiła 99.870 w tem 77.278 mężczyzn, oraz 22.592 kobiet; ilość członków rodzin wynosiła 111.536.

W stosunku do stanu z dnia 1-7 ilość ubezpieczonych uległa zmniejszeniu o 1. 641.—

Stan finansowy:

PRZYCHODY:

Suma przychodów za III kwartał wynosiła Zł. 4.054·894.68, w czem składek członkowskich Zł. 3.994.894.68 oraz z innych tytułów, Zł. 60.000.—

ROZCHODY:

Suma wydatków za okres sprawozd. wynosiła Zł. 3.481.471.11 z czego przypada na:

świadczenia pieniężne na rzecz ubezpieczonych	Zł. 978.616.78
płace personelu leczniczego	„ 749.889.85
leki, opatrunki i środki lecznicze	„ 519·915.01
leczenie w szpitalach i ambulat. własnych	„ 423.656.95
„ „ „ i zakładach obcych	„ 211.350.03
koszta przewozu chorych	„ 160.614.82
„ administracji	„ 257.427.67
Różne wydatki (składki na Okręg. Związek w Krak. danina na rozbudowę w Bystrej, amortyzacja ruchomości w stosunku kwartalnym itp.)	„ 180.000.—
	Zł. 3.481.471.11

Pomoc lekarska:

a) Porad lekarskich udzielono 449.489, (w poprz. kwartale 467.008), z tego porad pierw. 79.205, (w poprz. kwart. 78612) powtórnych 370.284, (w poprz. kwart378.396) z tego czł. prac. 39.010, wtórnych 370·284, (w porz. kwart.h 193.011, (w poprz. kwart. 187.692) czł. rodzin 40.195, (w poprz. kwart. 42.049) powtórnych 177.273, (w poprz· kwart. 190.704) z wypadku 4.004, (w poprz. kwart. 3.578).

Ogólna ilość porad, udzielanych zgłaszającym się nieco spadła, a to ze względu na korzystne warunki zdrowotne w kwartale sprawozdawczym.

b) W aptekach Kasy Chorych załatwiono recept . 377.446
zaś recept wykonanych w aptekach prywatnych było . 40.697

c) W szpitalach Kasy Chorych leczyło się 4.526 chorych, w tem 249 chorych z powodu nieszczęśliwego wypadku przy pracy..

W ciągu trzeciego kwartału opuściło szpital 3.076 osób, a pozostało 1.450 chorych do dalszego leczenia.

Porównując z poprzednim kwartałem, ruch chorych szpitalnych w kwartale sprawozdawczym zwiększył się o 299 osób.

d) W sprawozdawczym kwartale wysłano:

1. Na wieś . · 491 osób.
2. Do Domu Zdrowia w Bystrej i Smukały 46 osób.
3. Do szpit. Św. Mikołaja w Busku 48 osób.
4. Zapewniono kąpiele i opiekę lekarską w Busku 120 osobom.
5. Do specjalnego leczenia wszpit. w Brzezince 44 osób.

e) Opieka na dzieckiem:

1. Do Buska na kolonje letnie i stałej kolonji wysł. 126 dzieci.
2. Do Rabki wysłano 31 dzieci.
3. Na kolonje letnie, zorganizowane przez Samorządy udzielono subsydjum w wysokości 19.500 zł· (Sosnowiec 8.000 zł., Czeladź 2.500, Dąbrowa 3.500, Będzin 1.500, Zawiercie 2.000, Wysoka 2.000 z przeznaczeniem wysyłki do kolonji, dzieci członków ubezpieczonych w Kasie Chorych.

Po zestawieniu liczb, dotyczących t. zw. letnie świadczenia w roku ubiegłym i bieżącym za II i III kwartał przedstawiają się zatem cyfrowo następująco:

	1928 r.	1929 r.
I. Na wieś wysłano	1054	1076
II. Z gruźlicą na leczenie do sanatorjów i specjalnych szpitali (Bystra, Smukała, Prądnik Biały, Brzezinka)	230	234
III. Do Buska wysł. dorosł.	392	388
IV. Dzieci do Buska, Rabki, Zakopanego	238	322

przytem do ostatniej liczby dochodzi ilość dzieci, wysłanych na kolonje letnie Samorządów.

Z końcem kwartału sprawozdawczego uruchomiono 2 nowe ambulatorja dentystyczne w Porębie i Łazach.

„Gasnący świat" we Francji.

Ci, którzy przyczynę upadku gabinetu francuskiego widzieć chcą koniecznie i wyłącznie tylko w polityce haskiej p. Brianda, przeoczają czy też chcą przeoczyć fakt, który oczywiście tezie powyższej przeczy, a mianowicie, że wniosek, który spowodował upadek gabinetu, postawiony został przez przywódcę socjalistów p. Leona Bluma, i że głosowali za tym wnioskiem przede wszystkiem socjaliści, którzy właśnie haską politykę p. Brianda, jak i związaną z nią ściśle politykę porozumienia z niemcami najgorecej popierają.

Nie da się zresztą zaprzeczyć, że niebezpieczeństwo, jakie dla najżywotniejszych interesów francuskich wynika z polityki „likwidowania wojny" jest coraz żywiej w nacjonalistycznych kołach francuskich odczuwane i że przyłączenie się prawicowej grupy p. Marina i Mandla do wniosku socjalistycznego tłumaczyć należy jako ostentacyjny protest tych kół przeciw zagranicznemu kursowi p. Brianda.

To wzmożenie czujności opinji francuskiej wobec polityki, której etapami były Locarno, Thoiry, Haga, powitać należy oczywiście i z punktu widzenia naszych interesów z dużem zadowoleniem.

Z drugiej strony wszakże pamiętać należy, że równolegle ze wzmożeniem czujności prawicy francuskiej na odcinku polityki zagranicznej, idzie nie mniej silna akcja lewicy, wielkich finansów i masonerji, które właśnie polityce „likwidacji wojny" i porozumienia z Berlinem nadać pragną jeszcze szybsze tempo i że właśnie obóz pp. Bluma, Herriota i Daladiera obiecuje sobie to tempo wzmocnić w razie objęcia spadku po Briandzie.

Lewica zatem, obalając gabinet p. Brianda, działała w zgoła różnych intencjach, aniżeli zwolennicy p. Marina, w każdym zaś razie nie po to, aby zmieniać kurs polityki zagranicznej w duchu obozu prawicowego.

I jeśli już szukać tych intencyj w dziedzinie programów polityki zagranicznej, to wyrażą się one właśnie w postulacie lewicy objęcia steru w swoje ręce, aby dzieło p. Brianda związane z urzeczywistnieniem planu Younga, banku reparacyjnego, ewakuacji Nadrenji i sojuszu z niemcami doprowadzić jak najrychlej i jak najradykalniej do skutku.

Obalić rząd przy pomocy prawicy, działającej w imię zupełnie różnych pobudek mogła lewica 11 głosami większości. Czy jednak ktoś przez chwilę może przypuszczać, iż większość ta jest zdolna do utworzenia rządu w imię wspólnego, pozytywnego programu?...

Większość ta obaliła rząd — jak wiadomo — dlatego, że chciała odrazu przystąpić do dyskusji nad polityką zagraniczną, w szczególności haską p. Brianda, p. Briand zaś pragnął dyskusję tę odroczyć aż do przeprowadzenia ostatecznych pertraktacyj z mocarstwami w sprawie Younga.

I oto stoimy właśnie przed zjawiskiem, które nas szczególnie interesuje w związku z przesileniem francuskiem. Ukazuje ono bowiem jak na dłoni kompromitujące bankructwo systemu parlamentarnego, który pragnie stać ponad władzą wykonawczą, ale tylko jako negacja, sam bowiem ze siebie tej władzy przy rozproszkowaniu na niezliczone partje nie jest zdolny stworzyć.

Rzecz znamienna, że żadne — dosłownie — z naszych pism sejmokratycznych prawych czy lewych, omawiając głosowanie w parlamencie francuskim, nawet jednem słowem nie zwróciło uwagi na ten dominujący przedewszystkiem w obecnem przesileniu francuskim fakt.

Sejmokracja nasza czuje widocznie, że podniesienie tego faktu zgoła autorytetu jej w opinji nie poprowiłoby.

Fakt ten zresztą nie jest we Francji odosobniony. Już przy systemie trzech partyj w Anglji okazuje się jak zawodnym jest system parlamentarny, gdy rządy labour party zawisłe są od dobrego humoru p. Lloyd Georga. Podobnie i kanclerz Mueller w Niemczech drży w swem socjalistycznem sercu o przychylną — conajmniej — neutralność ludowców niemieckich.

Nowe przesilenie we Francji (a tyle ich już wszak było po wojnie) zwiększa — jak słusznie pisze warszawski „Kurjer Poranny" — zdyskredytowanie parlamentaryzmu. „Tego rodzaju głosowaniami parlamenty ogłaszają publicznie bankructwo swojej zdolności do ustalania polityki rządowej, pozbawiają państwo wszelkiej ciągłości w polityce i narażają każdego męża stanu na traktowanie parlamentu tylko za niebezpieczną i zdradliwą przeszkodę w podejmowaniu jakichkolwiek zamierzeń, w przeprowadzeniu jakichkolwiek planów, rozłożonych na dłuższy okres czasu niż na przestrzeń najbliższych dni lub tygodni.

Przesilenie we Francji, którego kierunek rozwiązania trudny jest w tej chwili do przewidzenia właśnie z powodu chaotycznego stanu tych sprzecznych między sobą partyjnych sił, które to przesilenie wywołały, — jest nowym znamiennym objawem bankrutowania i gaśnięcia świata parlamentaryzmu w powojennej Europie.

Postulaty drobnego kupiectwa

w sprawach podatkowych i kredytowych.

Minister skarbu p. Matuszewski przyjął delegację centrali drobnych kupców i handlarzy, która złożyła p. ministrowi postulaty drobnego kupiectwa.

Są one następujące:

W sprawie podatku przemysłowego

1) Wprowadzenie jednolitej stawki obrotu 1 proc., z wyjątkiem artykułów pierwszej potrzeby, przy sprzedaży których ma być zastosowana stawka pół procentowa;

2) wprowadzenie 8 kategoryj świadectw przemysłowych dla handlu zamiast obecnych 4 kat., przyczem kategorja uprawiająca drobną sprzedaż wszelkiego rodzaju towarów z pomieszczeń, nie mających charakteru lub wyglądu pokoju, przy obrocie do zł. 15.000 w Warszawie i zł. 10.000 na prowincji — winna być zwolniona od opłacenia podatku obrotowego, opłacając go w formie świadectw przemysłowych (kategorja 8). Handel obnośny winien być zupełnie zwolniony od podatku obrotowego;

3) nie wprowadzenie w życie ryczałtowego opodatkowania drobnych przedsiębiorstw podatkiem od obrotu w formie przewidzianej w obecnie obowiązującej ustawie;

4) wprowadzenie pełnej jawności postępowania wymiarowego i odwoławczego;

5) prowadzenia lustracji przedsiębiorstw w obecności płatników;

6) powiększenie kompletów orzekających komisyj odwoławczych, celem przyspieszenia rozpatrzenia odwołań;

7) stosowanie art. 94 ustawy o podatku przemysłowym, gdyby uiszczenie podatku mogło narazić egzystencję gospodarczą płatnika, lecz nie wówczas, kiedy następują warunki przewidziane w art. 93 tejże ustawy, t. j. w wypadkach absolutnej nieściągalności.

W sprawie podatku dochodowego.

1) podwyższenie t. zw. minimum egzystencji wolnego od opodatkowania do 2000 — 2500 — 3000 zł. w zależności od klasy miejscowości;

2) ścisłego przestrzegania przez władze skarbowe przepisów art. 64 ustawy o podatku dochodowym, w ten sposób, aby zewnętrzne oznaki przy wymiarze podatku stanowiły kryterjum. tylko w razie braku wskazania źródła dochodu, jak również ścisłego przestrzegania art. 27, to znaczy aby nie zostały ustanowione żadne granice wieku dla członków rodziny, będących na utrzymaniu płatnika.

Obniżenie kar za zwłokę i koszta egzekucyjne.

Obniżenie kosztów egzekucyjnych do 3 proc., kar za zwłokę do 1 proc miesięcznie, w razie udzielenia raty — pół proc. miesięcznie.

Amnestja podatkowa.

Umożenie biednym płatnikom zaległości oraz grzywien podatkowych, powstałych do dnia 1 stycznia 1928 r.

Podatki komunalne.

1) rozgraniczenie źródeł dochodowych państwa a samorządu, komasacja podatków komunalnych i zniesienie, dodatku pół procentowego do podatku obrotowego;

2) zniżenie opłat drogowych w naturze do 15 proc. zasadniczej ceny świadectwa przemysłowego, podatku na pokrycie niedoboru budżetowego do 15 proc. tejże ceny, podatków na pokrycie kosztów leczenia ubogich do 15 proc., oraz na budowę szkół, do tejże wysokości.

Sprawy kredytowe.

Wydanie polecenia przez p. ministra skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu bankom państwowym do tego powołanym ,by utworzyły specjalne fundusze przeznaczone do popierania taniego kredytu dla drobnego kupiectwa przez jego banki spółdzielcze, względnie przez Bank dla Spółdzielni, jako centralę finansową wymienionych banków ludowych.

Pan minister skarbu uważnie wysłuchał delegację, obiecał najprzychylniejsze traktowanie poruszonych zagadnień i do całego szeregu kwestji ustosunkował się w sposób pozytywny i obiecał delegacji zbadać w najbliższym czasie, wysunięte w memorjałach zagadnienia, uważając je za sprawy pilne.

Potomkowie Kościuszki w skrajnej nędzy.

Wydział opieki społecznej magistratu m. st. Warszawy jest formalnie zasypany błagalnemi prośbami o przydział jakichkolwiek bądź mieszkań.

Tysiące rodzin bezdomnych, pozbawionych dachu nad głową, łudzi się nadzieją otrzymania przychylnej odpowiedzi.

Zima się zbliża! Nędza, marznięcie! Mieszkań niema.

Petentów coraz więcej.

Wśród stosu podań — jedno szczególne: 87-mio letniej Zofji z Ratomskich Madau do Magura, prawnuczki po kądzieli Wielkiego Naczelnika Tadeusza Kościuszki i syna jej Bronisława Madaua praprawnuczka Kościuszki (Matka Tadeusza Kościuszki była rodzoną siostrą dziada Madauowej).

Przed wojną Madauowie mieli wielkie obszary ziemi w gub. Mińskiej. Mieli bogactwo i dostatek.

1920 roku ledwie żywi uciekli z piekła bolszewików. Wrócili do kraju bez środków do życia.

Początkowo dłuższy czas byli w Poznaniu. Pracy żadnej, zarobków żadnych, znikąd pomocy....

Od trzech tygodni „bawią" w stolicy. Nie mają kąta.

Nie mają „protekcji..." Gdyby ją mieli, kto wie, być może wówczas wydział opieki społecznej zainteresowałby się nieszczęśliwą i bezdomną staruszką i synem jej... Dotych czas nic nie uczyniono dla nich! Nic!

Od 3-ch tygodni 87-mio letnia prawnuczka Kościuszki i praprawnuk jego, legitymujący się autentycznemi dowodami obozują na stacji kolejowej Warszawa-Wschodnia

Z bogactwa i ongiś pięknych apartamentów pozostały jeno wspomnienia... Dziś — śpią na ławie, na sali dworca.

Czekają pomocy i zmiłowania się nad nimi wydziału opieki społecznej.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Październik 27 Niedziela

Dziś: Sabiny
Jutro: Szymona
Wschód słońca: 6.21
Zachód „ 16.20

RADJO.

WARSZAWA.

Niedziela, 27 października.
10.15. Naboż. z Poznania.
11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak.
12.10. Poranek.
14.00. „Hodowla drobiu w Anglji.
14.20. Muzyka.
15.00. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“.
15.20. Muzyka.
16.00. „O tajemnicach promieni niewidzialnych“.
12.05. Muzyka płyt gramof.
16.40. „Wesołe uwagi o turystyce samochodowej“.
16.15. Muzyka płyt gramof.
17.15. „Z przeżyć dziejów narodu“ (wspomnienia historyczne).
17.40. Koncert reprez. ork. P.P.
18.10. Rozmait., oraz kom. Tow. Zachęty. do Hodowli koni w Polsce.
19.25. Feljeton p. t. „Czy maszyna ma duszę“.
23.00. Odczyt.
19.58. Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warsz.
20.00. Słuchowisko z Katowic.
20.30. Koncert popul.
21.10. Fragment z noweli: „Palę tłoskwę“.
21.25. D. C. Koncertu.
22.00. Feljeton p. t. „Miód i piołun w życiu dziennikarza“.
22.15. Kom.: meteor., polic., sport.
22.25. „Z dymu papierosa“.
22.35. Kom. (P. A. T.).
23.00. Muzyka lekka z „Oazy“.

KATOWICE.

Niedziela, 27 października.
10.15. Transm. naboż. z Poznania.
11.56. Sygnał czasu w Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak.
[illegible] Warszawy.
20.30. Transm. z Warszawy.
15.20. Z cyklu wykładów religijnych „Uczucie i religja“.
15.40. „Najważniejsze typy spółdzielczości rolniczej w Polsce — Spółdzielczość kredytowa.
16.00. Koncert popularny.
17.20. „Na szachownicy“.
17.40. Transm. z Warszawy.
18.45. Rozmaitości.
19.30. „Bery i bojki śląskie“.
19.58. Sygnał czasu z Warsz.
20.30. Słuchowisko pogodne.
20.35. Transm. z Krakowa.
22.00. Transm. z Warszawy.
22.15. Transm. z Warszawy.

Co wyświetlają kina:

Kino „Wawel“ »Tajemnica cytadeli w Dęblinie«.

Teatr w Katowicach

Niedziela 27 bm. „Proces Mary Dugan“ pop. 3.30, wiecz. 7.30 „Legenda Bałtyku“.

Z Kielc.

(k) **Wyjazd p. wojewody.** P. wojewoda kielecki wyjechał do Olkusza, gdzie weźmie udział w uroczystości poświęcenia tamtejszego szpitala. Jednocześnie p. wojewoda dokona dekoracji krzyżem oficerskim orderu Polonja Restituta starosty olkuskiego — p. Stamirowskiego za zasługi, położone na polu administracji.

(k) **Ruch służbowy w województwie** W resorcie ministerjum spraw wewnętrznych został przeniesiony Kazimierz Tutaja, referendarz w 8 st. sł. ze starostwa w Radomiu do starostwa w Kielcach.

Jan Mierwa, prow. urzędnik w 9 st. sł. został mianowany adjuktem kancelaryjuym w Zawierciu z jednoczesnem powierzeniem mu kierownictwa ekspozytury miejscowego urzędu pośrednictwa pracy.

Czy istnieją jeszcze dawne granice zaborcze?

Zdawaćby się mogło, że istnienie dawnych granic zaborczych należy do niepowrotnej przeszłości, że dziesięcioletni okres istnienia państwa powinien był, przynajmniej w świadomości czynników urzędowych, zatrzeć możliwość rozgraniczania obywateli na tej podstawie.

Jaskrawym dowodem, że to się jeszcze nie stało, posłużyć mogą stosunki, panujące w południowo-zachodnim kącie kraju, obfitującym w węgiel przedstawiającym jeden nieprzerwany obszar przemysłowy, prawie że pozbawiony rolnictwa.

Jednakowe pod tym względem stosunki panują w Zagłębiu Dąbrowskiem na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Krakowskiem. Na całym tym obszarze brak miejscowych produktów rolnych przy jednoczesnem dużem zagęszczeniu ludności wytwarza drożyznę, która w jednakowy sposób godzi w pracowników wszystkich tych Zagłębi, niezależnie od ich dawnej przedniepodległościowej przynależności państwowej.

Jednakowe warunki bytowania, uzasadnione faktycznemi cenami codziennych produktów żywnościowych na całym tym obszarze i zrozumiałe ze względu na jednakowy charakter geograficzno-gospodarczy omawianej części kraju, czynią zupełnie słusznem żądanie pracowników państwowych ujednostajnienia płac na terenie wszystkich Zagłębi

Organizacje pracownicze, skupione w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem zwróciły się za pośrednictwem centralnej komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych o poczynienie starań u rządu w tym kierunku.

Dziwną rzeczywiście jest rzeczą, że przepisy uposażeniowe przyznają z przytoczonych powodów specjalny dodatek drożyźniany pracownikom państwowym Górnego Śląska, pozbawiają zaś tego dodatku pracowników państwowych dwu innych Zagłębi, sąsiadujących z tym ostatnim.

Upośledzenie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego nie ma żadnego uzasadnienia, chyba, że staniemy na stanowisku, iż należenie tych obszarów kiedyś do różnych zaborów powinno wytwarzać różnice w uposażeniu obywateli jednego państwa, pracujących w jednakowych warunkach.

Centralna komisja porozumiewawcza ZZPP., opierając się na życzeniu ogółu pracowników państwowych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, domaga się przyznania tym pracownikom takiego samego dodatku do pensji, z jakiego korzystają pracownicy państwowi Górnego Śląska.

Wielki już czas znieść wreszcie i pod tym względem granice dawnych zaborów.

„Kryzys polityczny” w Zagłębiu.

Zmiany na stanowisku prezydenta m. Sosnowca.

Wielką wrzawę wywołała w Zagłębiu sprawa ustąpienia dr. Marczyńskiego ze stanowiska prezydenta m. Sosnowca. Wrzawę tę podniósł pierwszy »Kurjer Zachodni«. Organ przemysłowców wystąpił z całym szeregiem namiętnych artykułów przeciwko dr. Marczyńskiemu, zarzucając mu przytem niesamowite rzeczy, że uciekł »jak kucharka« itp. Z ustąpienia prezydenta zrobił taką samą hecę, jakby conajmniej gabinet ministrów podał się do dymisji. Za »Kurjerem Zachodnim« sprawę tę poczęły szeroko omawiać »Gazeta Warszawska«, »Robotnik«, »Głos Prawdy« i pisma lubelskie. Jednem słowem—podniósł się krzyk na całą Polskę.

»Expres Zagłębia«, śledząc uważnie bieg tych wypadków, nie dopatrywał się w fakcie ustąpienia prezydenta Marczyńskiego niczego nadzwyczajnego. Jak to donosiliśmy, prezydent Marczyński ustąpił wskutek czynionych mu trudności przy wykonywaniu czynności prezydenta miasta. Ustąpił dobrowolnie, składając godność prezydenta w ręcę rady miejskiej i nie uciekł »jak kucharka« z zajmowanego stanowiska, gdyż w dalszym ciągu urzęduje, jak to sobie życzyła rada miejska.

Sam fakt ustąpienia prezydenta Marczyńskiego nie jest jakąś nadzwyczajnością. Ustąpił, gdyż nie widział możności dalszej pracy. Ludzie na stanowiskach prezydentów miast ustępują bardzo często i nikt nie robi o to takiego krzyku. W danym jednak wypadku nie chodzi tu »Kurjerowi Zachodniemu« o dobro miasta, lecz uprawia on zwykłą żonglerkę polityczną. O tem wprawdzie wszyscy wiedzą, że dla »Kurjera Zachodniego« jest idealnym prezydentem tylko p. Michel, lecz trudno... Wszak p. Michel nie ma tylu siedzeń, by zająć wszystkie stolce prezydentowskie jednocześnie we wszystkich miastach Zagłębia. Być może, że dojdzie do tego, jednak musimy poczekać do chwili połączenia Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i okolicznych gmin w jedno wielkie miasto p. n. Zagłębie. Wówczas to może »Kurjerowi Zachodniemu« da się przeforsować p. Michla na stolec prezydenta miasta Zagłębia. Dziś, niestety, w każdym mieście musi być inny prezydent. Boli to niezmiernie »Kurjer Zachodni«, lecz trudno, inaczej narazie być nie może.

Ostatnio za »Głosem Prawdy« »Kurjer Zachodni« podał wiadomość, że dr. Marczyński wykrył jakieś nadużycia przy robotach ulenowskich i zawiadomił o tem listownie prezydjum rady miejskiej. O nadużyciach tych nic nam nie wiadomo. Nie otrzymaliśmy bowiem od d-ra Marczyńskiego odpisu listu jego do prezydjum rady, a p. sekretarz rady nie chciał nam w tej sprawie udzielić żadnej informacji.

Uważamy jednak, że skoro dr. Marczyński doniósł o nadużyciach prezydjum rady miejskiej, to sprawa ta nie będzie schowana pod sukno i będzie rozpatrywana na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej. Wszelkie jednak na ten temat domysły są przedwczesne i — zdaniem naszem — nie powinny mieć miejsca i nie licują z wielką powagą, przypisywaną sobie stale przez wielki organ wielkiego przemysłu.

Dziwna rzecz, jak p. redaktor Opioła słabo orjentuje się w naszych stosunkach, przeszczepiając na grunt nasz metody lwowskie, polegające na ciągłem napastowaniu ludzi, którzy coś robią.

Niewybrednym patronom »Kurjera Zachodniego« odczytywanie wygłupiań á la batiar może się podoba i pomaga do trawienia, ale zdrowe społeczeństwo ze wstrętem patrzy na to wieczne poszukiwanie »ochfiar«, po których można sobie pojeździć ku uciesze gawiedzi.

Jeżeli p. redaktor Opioła nie pozbędzie się tego nałogu galicyjskiego to »Kurjer Zachodni« nawet od 1 października 2000 ego roku nie będzie czytany przez wszystkich.

(k) **Odsłonięcie i poświęcenie pomnika Niepodległości.** W przyszłą niedzielę, dn. 3 listopada br. na placu przed dworcem kolejowym odbędzie się uroczyste poświęcenie pomnika „Niepodległości“ ufundowanego przez kolejarzy z Kielc i Herbów.

W uroczystości weźmie udział prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki oraz przedstawiciele rządu.

Program uroczystości przedstawia się następująco: 10.30 powitanie p. prezydenta u bramy triumfalnej przed dworcem, godz.11 uroczyste nabożeństwo na placu obok pomnika, godz. 11.25 odsłonięcie i poświęcenie pomnika, godz. 11.35 przemówienie przewodniczącego komitetu budowy pomnika, godz. 12 podpisywanie aktu erekcyjnego, 12.10 defilada organizacyj przed p. prezydentem, godz. 13 śniadanie w klubie urzędników państwowych w województwie.

(k) **Zebranie organizacyjne komitetu przeciwgruźliczego.** W ubiegłą czwartek o godz. 8 wieczorem w lokalu klubu urzędniczego w województwie odbyło się organizacyjne zebranie komitetu przeciwgruźliczego, w celu zorganizowanie na terenie województwa „dni przeciwgruźliczych“.

Po referacie d-ra Ostromęckiego na temat zwalczania gruźlicy dokonano wyboru komitetu w następującym składzie pp.: dr. Ostromęcki (prezes wojewódzkiego komitetu), dr. I. Fleszer (sekretarz), prezydent miasta Roman Cichocki (prezes miejskiego komitetu), dr. Jokel (wiceprezes), starosta Boryssowicz (prezes powiatowy).

Utworzono szereg sekcyj, które narazie nie są jeszcze zupełnie zorganizowane. Między innemi utworzona została sekcja propagandowa, do której przewodniczący, naczelny lekarz kasy chorych dr. Piltz dokooptował przedstawicieli wszystkich miejscowych pism.

Następne posiedzenie komitetu odbędzie się 12 listopada.

W najbliższych dniach odbędzie się szereg zebrań poszczególnych sekcyj.

(k) **Zgon w drodze.** Na szosie we wsi Baranów, gm. Suchedniów, znaleziono zwłoki mężczyzny.

Był to Buzek Jan, lat 78, mieszkaniec wsi Bzinek, powiatu koneckiego Przyczyny śmierci narazie nie ustalono.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak“ — Śmiej się pajacu.
Kino „Pałace“ — Trzykrotne wesele.
Kino „Unjon“ — Mocny człowiek.

Ze Skarżyska.

(sk) **Z wieczoru wokalno-muzycznego w Skarżysku Rad.** Dnia 24 b. m. w sali „Sokoła“ odbył się wieczór wokalno-muzyczny pod kier. prof. Leonarda Sielskiego.

Na wyróżnienie i uznanie zasługują panie: Kamieńska — deklamacje, Mogielska i Gładyszowa — śpiew.

Przebojem wieczoru był śpiew p. Karpety.

Skandaliczne zachowanie się publiczności, przeważnie rekrutującej się ze starszej młodzieży szkolnej, stanowiło b. smutne urozmaicenie wieczoru. Gwizdki, wycie i różnego rodzaju „rakiety“ stnowiły tło dla muzyki i śpiewu.

(sk) **Przymusowe lądowanie.** Dn. 24 bm. o g. 11 rano wskutek defektu motoru samolot pasażerski Katowice—Warszawa zmuszony był lądować w miejscowości Łyżwy.

Po kilkunastominutowym postoju samolot ruszył w dalszą drogę.

Z Sosnowca.

(s) **Posiedzenie rady miejskiej m. Sosnowca** odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 października o godz. 7.30.

Porządek obrad: sprawozdanie komisji rewizyjnej i ulenowskiej; drugie czytanie statutu o opłatach kanalizacyjnych, oraz przepisy o budowie i utrzymaniu kanalizacji nieruchomości w m. Sosnowcu; sprzedaż przedmiotów z powodu likwidacji robót ulenowskich; sprawa subsydjów: dla pow. komitetu w. f. i p. w. w Kartuzach, dla zw. sportowego w Gdańsku i dla państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Sosnowcu; zniżka podatkowa od filmów; podanie St. Pełki o zwolnienie od podatku inwestycyjnego; podanie właśc. cyrku »Korona« o zwolnienie od podatku; wniosek magistratu, w sprawie podania właśc. cyrku Barańskich o zwolnienie od podatku.

(s) **Wielki koncert St. Namysłowskiego w Sosnowcu.** Słynna orkiestra narodowa Stanisława Namysłowskiego licząca 40 osób wystąpi dziś w teatrze miejskim w Sosnowcu w pięknych strojach kościuszkowskich. Występ ten budzi duże zainteresowanie. Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 5 pop.

(s) **Poświęcenie Monstrancji.** W kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Sosnowcu odbędzie się dziś, o godz. 11 rano poświęcenie Monstrancji, daru p. St. Kraupów z okazji 25 lecia kapłaństwa ks. kan. Raczyńskiego.

(s) **W Sielcu ul. Szkolna** w sali nad Sokolnią, czynna jest szwalnia narodowej organizacji kobiet. Nauka kroju bielizny, haftu białego i kolorowego. Zapisy uczennic przyjmuje się codziennie od 9—1 rano i od 3—7 po południu. 92743.

(s) **Instytut kursów zawodowych** t-wa popierania szkoln. zawodowego Zagł. Dąbrowskiego w Sosnowcu, rozpoczyna w środe 30 bm. o godz. 19.30 w lokalu szkoły powszechnej nr. 9 przy ul. 3 go maja 32 (domy Dietlowskie), wykłady dla słuchaczy kursu języka niemieckiego.

Zapisy na powyższy kurs przyjmuje nadal kancelarja instytutu mieszcząca się w lokalu miejskiej szkoły dokształcającej w Sosnowcu, ul. Wawel 13 w godzinach od 18-ej do 20 tej oraz księgarnia »Wiedza« w Sosnowcu (ul. 3 go maja).

Również można uskutecznić zapisy w lokalu lekcyjnym, w godz. od 19 do 21-szej.

(s) **Pożar.** W pralni szpitala położniczego, Aleja 11, wybuchł pożar. Ogień ugasili mieszkańcy tego domu. Straty niewielkie.

(s) **Pobicie.** Sala Szlęcińska zameldowała o pobiciu jej przez Szaję Osmana Podjazdowa 8.

Z Będzina.

Spółdzielnia rolnicza w Będzinie.

Onegdaj odbyło się zebranie rady nadzorczej spółdzielni rolniczo-handlowej w Będzinie.

Przewodniczył starosta J. Boxa, sekretarzował p. Wylężek. Sprawozdanie z działalności zarządu za okres czterech miesięcy zreferował inż. Eichler.

Na sekretarza rady nadzorczej powołano inż. Dzierżanowskiego, a do zarządu na miejsce inż. Eichlera wszedł referent sejmiku p. Komarnicki.

W najbliższych dniach spółdzielnia otrzyma 50 tysięcy złotych pożyczki na kupno materjałów ogniotrwałych, które następnie będą sprzedawane na 4-letnią spłatę rolnikom.

Zebranie zakończono omówieniem szeregu spraw organizacyjnych, oraz uchwalono, aby w kilku punktach powiatu otworzyć oddziały spółdzielni rolniczej.

HRABIA MONTE CHRISTO.

111.

— No, szanowny panie, widziałeś i słyszałeś wszystko— rzekł Morrel, rzucając się na krzesło — nie potrzebuję teraz ani jednego słowa dodawać więcej.

— Przekonałem się, że dotknęło pana nowe nieszczęście, również nie zasłużone, jak poprzednie i to mnie utwierdza w chęci wyświadczenia panu pewnej przysługi.

— O, panie!.... zaw... Morrel.

— Jestem największym pańskim wierzycielem, czy tak?

— Tak jest, najpoważniejszym.

— A co by pan powiedział, gdybym tak zgodził się na przedłużenie terminu?

— Powiedziałbym, że zwłoka mogłaby ocalić mi honor a tym samym i życie.

— Jak długo rządałby pan zwłoki?

Morrel zastanowił się.

— Dwa miesiące, myślę, wystarczyło by mi na uregulowanie mych interesów.

— Daję panu trzy miesiące.

— Czy jednak jesteś pan pewien, że dom Thomson i French...

— Proszę być najzupełniej spokojnym o to, że firma, której jestem reprezentantem, zatwierdzi wszystkie moje postanowienia. Mamy dziś 5 czerwca, prawda?

— Tak jest.

— Przepisz pan więc wszystkie te weksle i oznacz datę płatności na dzień 5 września, o godzinie jedenastej rano (tę godzinę wskazywała wskazówka zegara). W tym dniu i godzinie zgłoszę się do pana.

— Zapewniam pana, iż w dniu tym i w godzinie oczekiwać go będę. Otrzymasz pan wtedy swój kapitał, lub żyć nie będę.

Ostatnie wyrazy domówił szeptem, tak że anglik prawdopodobnie ich nie słyszał.

Morrel następnie przepisał weksle; dawne zniszczono.

Tym sposobem nieszczęśliwy bankrut miał trzy mesiące przed sobą, na zgromadzenie funduszów.

Anglik z zimną krwią, jego rasie właściwą, wysłuchał dziękczynień i oddalił się. Morrel odprowadził go do drzwi, błogosławiąc i dziękując.

Na schodach spotkał nieznajomy Julję; zacna córka, pełna lęku i trwogi, udawała, że schodzi ze schodów, gdy w rzeczy samej oczekiwała na gościa.

— I cóż, panie?.... rzekła, składając ręce.

— Pani — rzekł cudzoziemiec— odbierzesz tutaj po jakimś czasie list z podpisem... Sindbada Maryna rza. Otóż wypełnij wiernie wszystko, co tam będzie wskazane, jakkolwiek dziwnem może wydawać ci się mogą te zlecenia.

— Dobrze, panie.

— Przysięgasz mi, pani, że wypełnisz wszystko?

— Przysięgam.

— Dobrze, żegnam panią. Bądź zawsze tak dobrą i czystą, a być może, że ci Bóg nagrodzi kiedyś, gdy już Emanuel będzie twym małżonkiem.

Julja krzyknęła spłoniona i oparła się o poręcz, ażeby nie upaść.

Cudzoziemiec odszedł wtedy, żegnając ją pełnym szacunku ukłonem.

Na podwórcu spotkał Penelona, który trzymał w rękach dwa rulony srebrnych pięio - franków ek, jakby się namyślając, czy je ma zatrzymać, czy też oddać z powrotem?

— Chodź ze mną — rzekł anglik — mam z tobą do pomówienia.

ROZDZIAŁ VII.

Piątego Wrześni a.

Zwłoka, na którą się zgodził przedstawiciel domu handlowego Thomson i French w chwili, kiedy Morrel najmniej się jakichkolwiek względów do ludzi spodziewał, wydawała się zacnemu przemysłowcowi zapowiedzią powrotu pomyślności, zapowiedzią, że los zawzięty przestanie może go dalej prześladować.

Na nieszczęście, Morrel miał do czynienia nie z jednym tylko domem Thomson i French, co tak szlachetnie sobie postąpił.

Zastanowiwszy się nad tym wypadkiem głębiej, wytłomaczył sobie, że dom ten rządził się tutaj pobudkami egoistycznej również natury. Lepiej bowiem z pewnością jest utrzymać byt człowieka, który nam jest winien trzykroć sto tysięcy franków i mieć je po upływie trzech miesięcy choćby, niż przyspieszyć jego ruinę i dostać pięć lub sześć procent kapitału.

Inne domy wszelako, które miały z domem Morrela stosunki, czy to przez zawiść, czy też przez głupotę rozumowały wprost przeciwnie. Weksle więc z podpisem Morrela napływały wciąż do jego domu, bez najmniejszego opóźnienia terminów. Dzięki prolongacie, której anglik udzielił, były one wykupywane natychmiast.

Zdziwienie było niemałe, gdy pod koniec miesiąca kasa zaspokoiła wszystkich, którzy się zgłosili z pretensjami.

(c. d. n.)

(b) **Posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się w nadchodzącą środę o godz. 8 wieczorem z następującym porządkiem obrad: zorganizowanie przytułku dla starców chrześcian w folwarku miejskim »Ustronie«, wybory komisji wodociągowej i członków komisji opieki społecznej, wniosek magistratu w sprawie instrukcji dla opiekunów społecznych i podział miasta na obwody opiekuńcze, założenie jatki z tanim mięsem, statut komisji kolonij letnich, sprawozdanie magistratu z kolonij letnich za 1928 r., drugie czytanie preliminarza budżetowego dla rzeźni miejskiej na 1929 30 r., sprawa umorzenia Chilowi Korzeniowi zaległego czynszu; sprawa reklamacji zakładów cynkowych Fürstenberga, o obniżenie podatku od ładunku kolejowego oraz szereg reskryptów p. wojewody o podatkach od spadków i darowizn, opłat drogowych, widowisk i zaciągnięcia pożyczki.

(b) **Kwesta, którą warto poprzeć.** Ministerium spraw wewnętrznych w wydanem ostatnio rozporządzeniu zastrzegło sobie wyłączne prawo udzielania pozwoleń na kwesty publiczne w tym wypadku, o ile kwesta ma obejmować więcej, niż jedno województwo.

Ostatnio m... wewn. udzieliło zezwolenia oddziałowi związku strzeleckiego w Będzinie na sprzedaż cegiełek na budowę domu ludowego w Będzinie. Zezwolenie ważne jest na cały rok 1930.

Z Grodźca.

(g) **Sadzenie drzewek w Grodźcu.** Dla upamiętnienia »tygodnia dziecka« onegdaj urządzone zostało sadzenie drzewek przez urząd gminy. Sadzenia dokonały dzieci szkolne. Ogółem posadzono 170 drzewek owocowych, na ul. Czeladzkiej i Zapłotniej oraz 8 akacyi obok skwerku przy zbiegu ulic Będzińskiej, Kościuszki, Boleradzkiej i Czeladzkiej. Ubiegłej zaś niedzieli urządzona została przez komitet »tygodnia dziecka« kwesta uliczna z której uzyskano kwotę 67 zł. 18 gr.

Smutny to objaw, iż młodzież tutejsza pomimo zaproszeń odmówiła pomocy komitetowi »tygodnia dziecka« przy sprzedaży znaczka, gdyż tylko dwie pary w kweście tej brały udział: p. Kalinowska Feliksa, p. Zofia Ciapałówna, p. Czajer Stefan i Edward Fiak, którym komitet za pośrednictwem redakcji składa serdeczne podziękowanie za udzieloną pomoc.

Z Zawiercia.

(z) **Przekroczenie obrony koniecznej.** Gdy w Koziegłówkach odbywały się zaręczyny p. Antoniny Kucianki z p. Władysławem Oleksiakiem z Poraja, odpalony konkurent 20-letni Antoni Psonka, wyrwał kołek z płotu i zaczął się dobijać do mieszkania. Zajął się tą sprawą brat narzeczonej Kuta i odpędzając natręta laską tak go zdzielił w głowę, że Psonka padł martwy na ziemię.

Sąd okręgowy w Sosnowcu po zbadaniu świadków skazał Kutę za przekroczenie koniecznej obrony na 6 miesięcy więzienia i odszkodowanie za zabitego Psonkę.

(z) **Pożar.** We wsi Hutki-Kańki, gm. Rokitno-Szlacheckie, spłonęło 12 domów mieszkalnych z zabudowaniami. Wypadku w ludziach na szczęście nie było. Przyczyna pożaru narazie nie została ustalona, lecz silne podejrzenie pada na Jana Delkowskiego, mieszkańca tejże wsi, o celowe podpalenie dla uzyskania asekuracji. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

(z) **Samowola.** Policja spisała protokuł na Blumenbauma Gustawa i Chaima Berlińskiego o samowolne wprowadzenie się do domu Eugenjusza Jagiellaka na ul. 3 maja 27.

Napady bandytów, uzbrojonych w noże.

Policja ujęła obu ptaszków.

Na 2 klm. od Jędrzejowa, na powracającego z jarmarku Jana Dekę, mieszkańca wsi Skroniów, napadli Antoni i Piotr bracia Zawory, zadali Dece nożami ciężkie rany i zrabowali mu 250 zł.

Po upływie pół godziny czasu wymienieni bracia Zabory na przedmieściu Jesonka w Jędrzejowie napadli na Bolesława i Piotra Pałygów, których pokłóli nożami, żądając pieniędzy.

W czasie napadu Zaborów ujęto i przekazano władzom sądowym.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 26 10.

Nowy Iork 8.89¾
Londyn 43 48¼
Paryż 35,11
Wiedeń 125,30
Włochy 46.73
Szwajcarja 172,75
Holandja 359.49
Berlin 213,22
Dol. War. pr. obr. 8.90¼
8% Poż. Dolarowa 64,—
5% Poż. Konwersacyjna zł. 50,—
4% Poż. Inwestycyjna zł. 116,25 117,25
4½% Ziemsk. Kredyt. 47,75
Tendencja: słabsza.

AKCJE

Warszawa 26 10

Bank Handlowy 120,00
Bank Polski 164,50
Bank Zachodni 70,—
Bank spół. zarobk. 78.50
Starachowice 20,25—20,50
Lipop 27,75
Modrzejów 18,75—19,00
Ostrowieckie 83,—
Parowozy 24,—
Tendencja: niejednolita

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 26 10

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej w dniu dzisiejszym są bez zmiany. Usposobienie spokojne.

UWAGA SOSNOWICZANIE!

Dziś, między godziną 11 i 12 przed południem p. Józef Hlawski, Sosnowiec, 3-go Maja 23, nada przez megafon specjalny koncert dla dzieci.

Gorczyńska w Sosnowcu.

Dzisiaj w niedzielę wystąpi jedyny raz w sali Teatru „Zagłoba" w Sosnowcu, ul. Kościelna (Prezydenta Mościckiego) 15 o godz. 8.30 wieczorem świetna artystka teatru letniego w Warszawie p. Marja Gorczyńska na czele zespołu artystów scen warszawskich pp. Włodzimierza Szczerbiec - Macherskiego, Heleny Sokołowskiej, Władysława Pietruszyńskiego, Franciszka Baya-Ryдzewskiego.

Znakomita artystka wystąpi w roli głównej „Jorrah" w komedji 3-ch aktowej p. t. „Radość kochania" Verneya.

Będzie to również okazja do przeglądu najnowszych kreacji toalet, z dziedziny najnowszej mody z pierwszorzędnych firm warszawskich.

Bilety do nabycia w cukierni „Bagatela" w Sosnowcu.

Tajemnica saloniku z ul. Wilczej w Warszawie.

Gabinet kosmetyczny — Anonimowe telefony — Znajomości z bogatymi panami — Album z fotografjami — Młoda artystka filmowa i książę X... Półmrok... lampiony... — Lakowe pieczęcie na drzwiach.

W domu nr. 9 przy ulicy Wilczej w Warszawie, wytwornie urządzony lokal zajmowała Julja Duda na drzwiach wisiał szyldzik:

„Gabinet kosmetyczny. Specjalność: Masaże".

O zmierzchu zjawiały się tam pięknie wystrojone klijentki, które szybko znikały po schodach.

O tym również czasie przed dom zajeżdżały auta, z którychh wysiadali „pacjenci" popularnej w pierwszorzędnych cukierniach

„pani Julji z ul. Wilczej",

mającej szczególny talent i spryt w werbowaniu gości.

Wszystko odbywało się **dyskretnie, tajemniczo i poufnie...**

Tymczasem policja, mając w swem ręku szereg doniesień anonimowych, roztoczyła obserwację nad salonikiem z ul. Wilczej, o którym dochodziły różne słuchy...

Między innemi pan K. zaalarmował policję o tajemniczych wyprawach żony jego, znikającej na przeciąg kilku godzin.

Pan K. prosił o wyśledzenie miejsca przebywania małżonki, dodając, że została ona niewątpliwie wplątaną w jakieś sieci, z których nie może się wydostać.

Wnet ustalono, że **w różnych lokalach (w kawiarniach i restauracjach) jakaś pani nawiązuje rozmowy przy stolikach z gośćmi, którym pokazuje fotografje różnych kobiet.**

Z podsłuchów telefonicznych to wiedziano się, że „pani Julja z ulicy Wilczej" proponowała powszechnie nieznanemu „księciu X..." zawarcie bliższej znajomości z młodą artystką filmową, panną Z..., mającą ukazać się wkrótce w jednym z głośnych obrazów.

Masażystka z ul. Wilczej potrafiła usidlić różne panie, które zapraszała do siebie rzekomo na seanse spirytystyczne i... na niewinną „czarną kawkę".

Pewnej nocy pod bramą domu przy ul. Wilczej nr. 9 **dozorca nocny był świadkiem skandalicznej sceny.**

Jakiś silnie zdenerwowany i wzburzony jegomość

bił jakąś panią,

która przed chwilą wyszła z bramy posesji po tajemniczej wizycie w saloniku...

Po chwili oboje wsiedli do auta i odjechali.

Po ustaleniu listy numerów telefonicznych, z którymi łączyła się „pani Julja", prowadząca stręczycielską rozmowę, władze bezpieczeństwa postanowiły zlikwidować

wesoły domek...

Gdy agentki policji kobiecej we spół z funkcjonarjuszami płci brzydkiej zjawili się na progu saloniku, panował tam półmrok... Z pod abażurów migotały dyskretne światełka...

Na stoliku zauważono pięknie oprawny

album z fotografjami.

Oh... pani N..., tam znów Y.., tam znów pani J... Tu znów jedna ze znanych modelek... Jedna z ładniejszych statystek... itd. Bilety wizytowe, listy, liściki itd.

Zastano w pokoiczkach

dwie parki.

Była tam pani K. i pan R... (dyrektor jednej ze znanych firm wydawniczych).

W drugim gabineciku — zastano księcia „X"... (ze znanego rodu) z panną Z., adeptką sztuki ekranu.

Zjawienie się funkcjonarjuszów policji było prawdziwą niespodzianką i wywołało zrozumiałe zamieszanie.

Pochwycono b. wiele kompromitującego, intymnego i nie nadającego się do opublikowania materjału...

Pani Julja D. była wielce zdenerwowana. Policjanci zachowywali się spokojnie i obojętnie. Spisali protokół, poczem na drzwiach „gabinetu kosmetycznego z masażem" nałożyli dwie duże pieczęcie lakowe...

Dalszy ciąg — w sądzie grodzkim.

Przedmiot sprawy: uprawianie nierządu i stręczycielstwo...

Zebranie stow. kupców polskich Zagłębia Dąbr.

Onegdaj w sali banku Zagłębia odbyło się zebranie kupców polskich.

Przewodniczył p. Gruszczyński. Referat na temat gospodarki miejskiej w Sosnowcu wygłosił radny, inż. Rzeczkowski. O rozwiązaniu kwestji mieszkaniowej w Polsce, w myśl projektu p. Klajnera mówił p. Dedo, sekretarz stow. kupców polskich.

Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali pp.: Michel, Jarża i inni. P. Michel mówił o projekcie rozwiązania kwestji mieszkaniowej według projektu, przyjętego przez związek miast, poczem polemizował z r. Rzeczkowskim na temat gospodarki miejskiej. Wiceprezydent Jarża zaznaczył, że kryzys, jaki obecnie jest w zarządzie miasta wywołany został nie kwestią ulenowską, lecz fatalnym stanem finansowym miasta. Miasto nasze — mówił p. Jarża — ma obecnie do zapłacenia 700 tys. złotych bieżących zobowiązań i z tego nie jest w stanie się wywiązać. W końcu p. Jarża zaznaczył, że za roboty ulenowskie bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność.

Schwytanie 8-letniego podpalacza w Skarżysku, sprawcę systematycznych pożarów.

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy Skarżysko i okolica żyło pod grozą systematycznych pożarów, które, jak stwierdzono, wzniecała jakaś nieuchwytna ręka.

Tajemniczy zbrodniarz na miejscu przestępstwa zostawiał bańkę z benzyną i lont, przy pomocy którego podpalał domy.

Policja, mimo energicznego śledztwa przez dłuższy czas nie mogła wpaść na ślad przestępcy.

Dopiero dzięki specjalnym zarządzeniom komisarza Anicżaka zdołano wczoraj wykryć zbrodniarza.

Podpalaczem okazał się 8 letni chłopak z Bzina pod Skarżyskiem, który dokonywał swoich zbrodniczych czynów za namową rodziców.

Ze względu na toczące się śledztwo nazwisko nieletniego przestępcy i jego rodziców trzymane jest w tajemnicy.

Wiadomość o schwytaniu podpalacza wywołała w Skarżysku zrozumiałą sensację.

13 milj. złotych na rozbudowę sieci telefonicznej na Śląsku.

Katowice, 26 października.

Jak się informujemy, miarodajne czynniki projektują w najbliższej przyszłości na szeroką skalę zakrojone inwestycje telefonów w wojew. Śląskiem.

Na cel powyższy preliminowana ma być kwota 13 miljonów złotych.

Projekt przewiduje m. in. budowę nowych 9 automatycznych centrali telefonicznych w większych miastach i ośrodkach przemysłu śląskiego, co w dużej mierze ułatwi szybsze niż obecnie połączenia telefoniczne, przy użyciu przestarzałych już centrali wtyczkowych, obsługiwanych przez telefonistki.

Nasuwa się przy tej okazji poważne pytanie, co się stanie z olbrzymią rzeszą telefonistek, tych prawdziwych pokutnic za życia?

Zapewne władze pocztowe, zatrzymają je w służbie pocztowej nadal.

Osobne kasy chorych dla pracowników umysłowych

Starania P. K. P. U.

Pod przewodnictwem prezesa K. Dłuskiego odbyło się w Warszawie posiedzenie rady naczelnej polskiej konfederacji pracowników umysłowych.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych rada uchwaliła utworzenie centralnego komitetu związków zawodowych pracowników umysłowych.

Poza tem uchwalono dążyć do wywalczenia oddzielnych kas chorych dla pracowników umysłowych, uruchomienia izb pracy, oraz powołania do życia naczelnej izby gospodarczej.

Wściekły pies i klejnoty.

Niezwykła scena uliczna. — Mój Boże, muszę umrzeć! — Sprytny trcik zręcznych złodziei.

Londyn 24. 10.

Wściekły pies! Pomocy! Ratunku! Ugryzł mnie!

Z przeraźliwym krzykiem pędziła jedną z głównych ulic londyńskich kłora przed chwilą przechadzała się swobodnie, pewna elegancka dama, szarząc wokoło siebie strach i zamieszanie, albowiem za nią pędziło wściekłe psisko z pyskiem ociekającym pianą.

Nikt z przerażonego tłumu nie miał odwagi unieszkodliwić psa. Kilka kobiet popadło w omdlenie, a kilka z nich utrzymywało nawet, że zostały pokąsane. Co więcej — po przeciwnej stronie ulicy runęło na ziemię także dwuch mężczyzn, wijąc się w kurczach. Wielka ożywiona ulica była jakby sparaliżowana z przestrachu.

Wtem dama owa wpadła przez przypadkowo otwarte drzwi magazynu jubilerskiego do środka i straciła tutaj przytomność ze słowami:

— Mój Boże! Muszę umrzeć!

Personel chciał pospieszyć damie z pomocą. Lecz pies zbliżył się. Wówczas subjekci uciekli, pozostawiając biedną kobietę swemu losowi. Zamieszanie było tak wielkie, że nikt nie pomyślał o tem, aby psa zabić. Na szczęście samo zwierzę widocznie się zmęczyło i ciężko sapiąc rozłożyło się na ziemi. W tej chwili zbliżył się jakiś pan cichaczem do psa i zarzucił tak zręcznie mu na szyję

pętlice, uczynioną ze sznura,

że zwierzę ubezwładnił.

Następnie ów jegomość kazał natychmiast zawezwać auto, aby zawieźć ową damę na klinikę. Otoczony ogólnym poklaskiem zniknął ów szlachetny jegomość wraz z damą, którą osobiście postanowił zawieźć do lekarza. Jakaż jednak była konsternacja jubilera, gdy, oprzytomniawszy z nadmiaru wrażeń, stwierdził

zniknięcie znacznej ilości bardzo cennych klejnotów.

Okazało się teraz, że cała ta historja była sprytnym trickiem zręcznych złodziei. Cała pointa tej niezwykłej kradzieży tkwi jednak w tem, że nader czynną rolę jako wspólnik owej pary bandytów odegrał — pies, który podążał wprawdzie za ową damą, ale tylko dlatego, że był — jej własnością.

Figlarz z pana, panie dozorco!

Chwytanie kobiet na pętlę.

Podochociwszy się alembikiem, dozorca domu nr. 14 przy ulicy Fabrycznej w Warszawie, p. Kazimierz Lipiński siadł wczoraj wieczorem w bramie i zajął się chwytaniem przechodzących pań na pętlę.

Robił to bardzo zręcznie przy pomocy postronka. Taka panna, szarpnięta znienacka za nóżkę, wrzeszczała wniebogłosy, co było ogromnie śmieszne. Poprosta — boki zrywać.

Na życzenia lokatorów wesołego dozorcę zabrano do komisarjatu.

Nauka i wychowanie.

ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA W KATOWICACH, ul. Szepena 16, tel. 136 przyjmuje jeszcze uczni cały październik na rok szkolny 1929-30. Opłaty od 25 zł. miesięcznie. Dla dzieci wdów, sierot, inwalidów i robotników ulga 30 proc. Dla zamiejscowych zniżka kolejowa 75 proc.

Kursy kroju i szycia, ubrań damskich, dziecięcych, bielizny, modelowania. Zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty. Iren Zaborowskie. Zapisy uczennic codziennie Kończącym świadectwa z prawami. Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

OD 1-go listopada N. O. K. w Sosnowcu otwiera kurs kroju, szycia i wszelkich haftów. Zapisy przyjmuje P. Żarska, Kościelna (sklep od dziś t. j. 20 października.

KTO mógłby udzielać lekcji do I kl. 3-ch letniej Szkoły Handlowej. Zgłoszenia do „Expresu“ pod „Uczeń“.

SZKOŁA kroju i szycia przyjmuje zapisy. Po ukończeniu, przygotowania do dyplomów, wydawanie świadectw. Opłata miesięczna. Sosnowiec, Teatralna 3, Stypułkowska.

LEKCJI gry na fortepianie początkującym udzielam po bardzo przystępnej cenie. Wiadomość w administracji.

Kupno i sprzedaż

PIANINO Schredera koncertowe prawie nowe sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30, Barenblatt.

SZYNY BUDOWLANE niskiego typu oraz żelazo użytkowe poleca firma H. Pfeffer, Skład starego żelaza, Będzin, Małachowskiego 33. Tel. 4-70.

ZAMIENię na dom w Zagłębiu lub sprzedam gospodarstwo 8 mórg dobrej roli, 8 mórg zagajnika, 6 mórg lasu, serwitut, pastwisko, budynki obszerne nowe i inwentarz blisko Zagłębia Dąbrowskiego. Wiadomość w administracji.

JEST do sprzedania plac 60 prętów w Dąbrowie Górn. przy ul. Kościuszki 33. Wiadomość na miejscu.

SZYNY BUDOWLANE i wąskotorowe drut do betonu, drut kolczasty do ogrodzenia, tregry używane, żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welner w Będzinie, Modrzejowska 82.

PIEC wapienny Józefa Palusińskiego i S-ka, poleca znane ze swej dobroci wapno, na miejscu i z dostawą. Ceny konkurencyjne. Sosnowiec, Środula.

OTOMANY, Materace, Kozetki poleca Zakład Tapicersko - Dekorac. J. Marlickiego Sosnowiec, 1 Maja 14. Telefon 2-28 Raty.

KWIATY, chryzantemy cięte i doniczkowe do sprzedania, oraz 6 wilczurków 4-ro tygodniowych. Sosnowiec, Małachowskiego 14, Zielezińska.

FORTEPIAN b. dobry do nauki sprzedam za 600 zł. J. Szega, Sosnowiec, ul. Gołębia — kolonja Fitznera.

SPRZEDAM dom nowy, wykończony nie zajęty (3 ubikacje) i 50 prętów placu. Dąbrowa, Konopnickiej 90, za przejazdem.

AUTO sześcioosobowe na chodzie, nadające się na półciężarówkę sprzedam tanio. Sosnowiec, Sienkiewicza 1 a

MAGIEL do sprzedania. Będzin, Kościuszki 24.

BRYCZKĘ wolantówkę, powóz sprzedam. Będzin, Wapienna 26.

KAFLE na piece sprzedaje tanio D. Zajdman, Będzin, Kołłątaja 46.

SPRZEDAM sklep spożywczy z towarem, urządzeniem i mieszkaniem. Wiadomość Sosnowiec, Cicha 4, Cupiał.

FORTEPIAN dobry sprzedam za 650 zł. Sosnowiec, Sielecka 6, Gałka.

Maszynę do szycia bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową mało używaną najtaniej można kupić i na dogodnych warunkach, haftu nauczę, i czółenkową Singera za 120 zł. Sosnowiec, Naturowicza 20 w Targu Sieleckim Harlak.

PIANINO czarne sprzedam zaraz tanio. Sosnowiec, Hotel Warszawski. Wiadomość u zarządcy.

ODSTAPIĘ sklepik w Sosnowcu, z powodu stosunków rodzinnych. Wiadomość w administracji.

PLACU 1 — 1 i pół morgi poszukuje się w okolicy Będzina. Pierwszeństwo na Mrowcach, Gzichowie lub za stacją. Oferty proszę składać w „Expresie“ Będzin sub „Plac“.

SPRZEDAM pół morgi placu w śródmieściu Sosnowca, nadający się na składy, małą fabryczkę, może być bocznica kolejowa. Wiadomość: Sosnowiec Piłsudskiego 8, Rutkiewiczowa.

SZATKOWNIC kilka trybowych do kapusty, kociołek z formami do wulkanizowania opon, dętek samochodowych może być i obuwia gumowego do sprzedania. Sosnowiec, ul. Ciepła w warsztacie rowerów.

SPRZEDAM plac w Pogoni obok przystanku tramwajowego. Wiadomość: Dzika 8, Śliwoń.

PIANINO jak nowe sprzedam 1.650 zł. Sosnowiec, Dworska 4, Ćwięk.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera za 85 zł. Niwka, Szosowa, dom Ludwiczka, Władysław Cebrat.

DO SPRZEDANIA dom piętrowy z ogrodem 80 prętów. Czeladź, ulica Nowa Nr. 10.

DO SPRZEDANIA bufet i kredens. Cukiernia Bagatela, 3 Maja 23.

DO SPRZEDANIA plac budowlany w Jęzorze. Informacje w sklepie Grajowera tamże.

DO SPRZEDANIA piwiarnia z powodu wyjazdu. Wiadomość w administracji.

Posady i prace.

POSADĘ najłatwiej otrzymasz ukończywszy najlepszą szkołę samochodową Inż. Klebera Sosnowiec, ul. Warszawska 22. Nauka rano lub wieczorem. Sześciocylindrowe samochody. Prawo jazdy zapewnione. Wpłaty ratami. Zapisy codziennie.

Robotnice pończosznicze

Potrzebne ketlarki, formiarki i sortowaczki do pończoszarni D. Abramczyk Sosnowiec, Dekierta 13

AKWIZYTOR - inkasent za kaucją, dobrze ustosunkowany z branży technicznej na Zagłębie poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia pod „Akwizytor“ do firmy Józef Hlawski, Sosnowiec.



POTRZEBNI uczciwi chłopcy do roznoszenia gazet. Zgłaszać się z rodzicami do filji „Expresu“ w Zawierciu.

POTRZEBNY starszy chłopiec do piekarni. Sosnowiec, Piłsudskiego 25 Peucker.

POTRZEBNI dobrzy fachowcy z dużą praktyką: ślusarz — brygadzista na roboty maszynowe i majster tokarski, od zaraz. Reflektuje się tylko na siły samodzielne. Zgłaszać się „Warsztaty Mechaniczne i Odlewnia Metali, Roman Kluźniak“, Kielce, ul. Bodzentyńska Nr. 32 w godzinach od 1 — 5 po poł.

POTRZEBNA zdolna prasowaczka. Pralnia bielizny Sosnowiec, Narutowicza 13.

LOKALE

BEZ ODSTĘPNEGO SKLEP DO WYNAJĘCIA przy ul. Orlej róg Brackiej. Wiadomość: Bracka 2 m. 7, tel. 1-24.

DO WYNAJĘCIA od zaraz pokój z kuchnią przy stacji w Gołonogu. Wiadomość u Ludwika Skrzypczyka.

GARAŻ do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

PRZYJMĘ na mieszkanie wspólne starszą panią inteligentną, dobrze sytuowaną. Wiadomość „Expres Zagłębia“.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Zawiercie, Zielona 1 (właściciel).

POKÓJ z kuchnią, z wygodami do wynajęcia. Wiadomość w administracji „Expresu“.

PIEKARNIA, sklep i mieszkanie do wynajęcia. Myszków — Boms.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, z osobnem wejściem. Sosnowiec Pogoń Kopernika 16.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Chemiczna 22.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią, czynsz roczny. Ulica Rudna Nr. 51, Kęsik.

Zgubione dokumenty

GREMBOSZ Norbert zamieszkały w kolonji Feliks pod Niemcami zgubił zezwolenie na broń i książkę wojskową wydaną w P. K. U. Sosnowiec.

STYCZYŃSKI Wojciech zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Jedlińsk, pow. Radomski, woj. Kieleckie.

WIKTOR Rosiński zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Częstochowa Nr. 772.

OCIEPKA Piotr zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

MARCIN Borkowicz z Gulzowa, gm. Pilica zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Miechów.

ELŻBIETA KNAP zgubiła książeczkę kasy chorych wydaną w Zawierciu.

STANISŁAW Klimczak zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. „Saturn“.

STAWINOGA Józef zgubił weksel in blanco na 200 zł. Wystawca Stefan Bałdys, żyro W. Bałdys.

WAJGART Zejlig zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

ZDANKIEWICZ Wincenty zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin.

KUZAJ Alojzy zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec i legitymację zasiłkową wydaną przez P. U. P. P. w Sosnowcu.

BIGAJÓWNA Helena zgubiła książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE

Sniegowce, Kamasze kalosze zelujię oraz z gumowemi podeszwami Sosnowiec, Czysta 9, Kowalski.

BIURO PISANIA PRÓSB J. BEDNARCZYKA w Dąbrowie, 3-go Maja 19, obok magistratu, redaguje i pisze wszelkiego rodzaju podania, rekursy, odwołania, apelacje, skargi cywilne i karne. Wszelkich informacji udziela bezpłatnie.

ZGUBIONO portfel z pieniędzmi i dokumentami w środę o godz. 7 i pół wieczorem wprost Banku Handlowego w Sosnowcu. Łaskawy i uczciwy znalazca zechce zatrzymać sobie połowę gotówki, resztę wraz z dokumentami odesłać pod adresem: Zygmunt Strokowski, Sosnowiec, ul. 3 Maja 23.

Warsztaty reperacyjne samochodów St. Konopki przy ulicy Swobodnej 7
Przeprowadzają wszelkie reperacje generalne i podrzędnie z gwarancją. Ceny umiarkowane. Konopka.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec. ul. Teatralna 1. tel. 4 94